

Magdalena Wasiewicz\*

**Z DZIAŁALNOŚCI AMBASADORA WALTERA BEDELL SMITHA  
W OKRESIE PIERWSZEGO KRYZYSU BERLIŃSKIEGO (1948–1949)**

Kryzys berliński z roku 1948, nazywany „blokadą Berlina”<sup>1</sup> zmusił zachodnich aliantów do przemyślenia i podjęcia wielu decyzji w sprawie Niemiec i stosunków ze Związkiem Radzieckim. Po niepowodzeniach konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie i Londynie w 1947 r. nie było już odwrotu od podjętych przez Zachód i ZSRR działań separatystycznych na terenie Niemiec. Podczas kolejnej, ale z udziałem tylko państw Unii Zachodniej i USA, konferencji londyńskiej (luty–czerwiec 1948) ustalono zasady konstytucji przyszłego państwa zachodniemieckiego i reformy walutowej, mające wprowadzić Niemcy w zachodni system polityczno-gospodarczy<sup>2</sup>. Podważając ustalenia tej konferencji, Związek Radziecki, powołując się na zerwanie układów poczdamskich, wprowadził z końcem marca kontrolę pociągów osobowych i towarowych, jadących ze stref zachodnich przez radziecką strefę okupacyjną do Berlina Zachodniego. Protestując przeciwko tym ograniczeniom, 20 maja zastępca gubernatora wojskowego strefy amerykańskiej George P. Hays zakazał radzieckiemu personelowi swobodnego przejazdu z Berlina przez swoją strefę<sup>3</sup>.

Po ogłoszeniu przez zachodnie siły okupacyjne 18 czerwca 1948 r. reformy walutowej dla wszystkich stref zachodnich Niemiec Stalin 24 czerwca kazał zablokować lądowy i wodny dostęp do zachodniego Berlina,

\* Uniwersytet Łódzki.

<sup>1</sup> Ch. Bartlett, *Konflikt globalny. Międzynarodowa rywalizacja wielkich mocarstw w latach 1880–1990*, Wrocław 1997, s. 297; J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–1996*, Warszawa 1997, s. 47–49; J. Smaga, *Rosja w 20 stuleciu*, Kraków 2002, s. 162–163.

<sup>2</sup> L. Pastusiak, *Amerykanie w Berlinie Zachodnim. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Berlina Zachodniego*, Warszawa 1972, s. 108; J. Kukułka, *op. cit.*, s. 45–46.

<sup>3</sup> L. Pastusiak, *op. cit.*, s. 116.

odciął też dopływ elektryczności. Rozpoczął się kryzys w pełni uświadamiający wszystkim, że oto mają do czynienia z „zimną wojną” ze wszystkimi jej konsekwencjami na przyszłość. Dla Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników istniały wtedy trzy rozwiązania: po pierwsze, poddać się i opuścić Berlin, po drugie, odpowiedzieć siłą na poczynania rosyjskie, ale prezydent Harry Truman wybrał trzecie rozwiązanie: negocjacje i „most powietrzny”<sup>4</sup>.

Po rozpoczęciu 24 czerwca blokady Berlina przez Rosjan już 28 czerwca w czasie rozmów Trumana w Departamencie Stanu i w Pentagonie Amerykanie podjęli decyzję o zaopatrzeniu miasta drogą powietrzną. W Wiesbaden powołano specjalne dowództwo mostu powietrznego na czele z gen. Josephem Smithem<sup>5</sup>. W tym samym czasie przedstawiciele Polski, ZSRR, Jugosławii, Rumunii, Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii w Warszawie potępili poczynania Zachodu w Niemczech i postulowali przywrócenie tam poczwórnej kontroli<sup>6</sup>. 1 lipca Sojusznicza Komendantura w Berlinie straciła swój status po wyjściu z niej reprezentacji ZSRR<sup>7</sup>. Rozmowy w Berlinie nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, więc rządy trzech mocarstw postanowiły rozpocząć oficjalne rokowania.

Jedną z osób zaangażowanych w rozwiązanie kryzysu berlińskiego był gen. Walter Bedell Smith, ambasador USA w Moskwie. W. B. Smith rozpoczął karierę wojskową po I wojnie światowej, pracując w Departamencie Wojny w Waszyngtonie. W czasie II wojny światowej był szefem Sztabu sił alianckich w Północnej Afryce i Europie u boku Dwighta Eisenhowera. Od 22 marca 1946 r. do 25 marca 1949 r. przebywał w Moskwie jako ambasador USA<sup>8</sup>.

Negocjacje pomiędzy czterema zarządami wojskowymi w Berlinie w celu usunięcia powstałych trudności nie przyniosły efektu, przeniesiono je więc do Moskwy. Miały być prowadzone z rządem ZSRR przez rezydujących ambasadorów trzech państw zachodnich<sup>9</sup>.

Rozmowy rozpoczęły się 30 lipca 1948 r. Na czele aliantów stanął W. B. Smith, ponieważ w owym czasie był on najwyższym rangą przedstawicielem dyplomatycznym w Moskwie<sup>10</sup>. Pozostali to: ambasador Francji w Moskwie: Yves Chataigneau i osobisty sekretarz Ernesta Bevina – Frank

<sup>4</sup> R. Jenkins, *Harry Truman. Pogromca komunizmu*, Warszawa 1998, s. 145.

<sup>5</sup> L. Pastusiak, *op. cit.*, s. 119.

<sup>6</sup> J. Kukułka, *op. cit.*, s. 47.

<sup>7</sup> J. Fiszer, *Republika Federalna Niemiec*, Toruń 1994, s. 15–16.

<sup>8</sup> J. and G. Kolko, *The Limits of Power. The World and United States Foreign Policy 1945–1954*, New York 1972, s. 32.

<sup>9</sup> J. E. Smith, *Transcripts of Interviews with General Lucius D. Clay*, t. III, Febr. 9–13 March 1971, s. 742 (materiały znajdują się w Bibliotece J. F. Kennedy’ego w Berlinie).

<sup>10</sup> W. B. Smith, *My Three Years in Moscow*, Philadelphia 1950, s. 232.

Roberts. Ambasador brytyjski sir Maurice Peterson nie mógł uczestniczyć w rozmowach z powodu choroby<sup>11</sup>.

Wspominając burzliwy okres negocjacji, ambasador W. B. Smith nieraz podkreślał, że „nie mógłby sobie życzyć bardziej zdolnych, posiadających odpowiednie umiejętności, współpracowników do tak delikatnych negocjacji dyplomatycznych”<sup>12</sup>. Bardzo ważne było bowiem porównywanie i uzgadnianie raportów dla trzech mocarstw, aby Londyn, Paryż i Waszyngton miały podobny obraz sytuacji z rozmów w Moskwie. Omawiano również i porównywano instrukcje, które trzej reprezentanci otrzymywali od swoich przełożonych. W. B. Smith, F. Roberts i Y. Chataigneau postanowili przyjąć zdecydowaną postawę wobec swoich ministerstw, aby mieć pewną swobodę manewru w negocjacjach. Równie ważny był dla nich kontakt z dowódcami wojskowymi w Niemczech, którzy nie podlegali bezpośrednio instrukcjom Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Dlatego też Smith od samego początku konfliktu był w stałym i ścisłym kontakcie z gen. Luciusiem D. Clayem, dowódcą strefy amerykańskiej, i ambasadorem Robertem Murphym w Berlinie<sup>13</sup>.

Początkowo próbowano rozwiązać problem Berlina na drodze wymiany not dyplomatycznych: 6 lipca do przedstawicieli ZSRR w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu oraz 14 lipca odpowiedzi radzieckiej, uznanych jednak przez obie strony za niezadowalające i niewystarczające do rozwiązania tej sprawy. Poproszono więc o spotkanie z Władysławem Mołotowem, ministrem spraw zagranicznych ZSRR. Ponieważ Mołotow przebywał wówczas na urlopie, reprezentantom Zachodu zaproponowano spotkanie z Walerianem Zorinem, jego zastępcą – 30 lipca wieczorem. Przedstawiciele trzech mocarstw domyślali się, że chodziło tu raczej o wysondowanie, jakie propozycje miał Zachód w sprawie Berlina i Niemiec, nim doszłoby do konferencji na wysokim szczeblu. Domyśły te okazały się słuszne, ponieważ przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów zostali przyjęci przez Mołotowa już następnego dnia<sup>14</sup>. Na spotkaniu Mołotow ostro podkreślił, że rozmowy dotyczące Berlina miałyby sens jedynie wtedy, gdyby prowadzone były w ramach negocjacji dotyczących problemu całych Niemiec<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 230. Aby uzgodnić stanowiska trzech rządów przed spotkaniem ze Stalinem, w drugiej połowie lipca gen. L. Clay, Ch. Bohlen i amb. W. B. Smith poprzez Berlin polecieli do Paryża spotkać się z E. Bevinem. Wtedy ustalono, że F. Roberts poleci do Moskwy jako reprezentant Wielkiej Brytanii (J. E. Smith, L. D. Clay, *An American Life*, New York 1990, s. 516).

<sup>12</sup> W. B. Smith, *op. cit.*, s. 231.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 233.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 231.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 232.

Głównym celem trzech reprezentantów w Moskwie było spotkanie ze Stalinem. Pierwsze odbyło się 2 sierpnia wieczorem. Ambasador W. B. Smith rozpoczął rozmowy, prezentując oświadczenie o niepodważalnym prawie sojuszników do przebywania w Berlinie. Negocjacje w sprawie blokady, niebezpiecznej wtedy dla Niemiec i pokoju na świecie, powinny więc przebiegać tylko w atmosferze wolnej od jakiegokolwiek presji<sup>16</sup>. W ciągu dwóch godzin omawiano między innymi sprawy reformy walutowej. Przedstawiciele Zachodu podkreślali, że nie są kompetentni podejmować się rozmów dotyczących szczegółów technicznych. Stalin zaproponował więc rozwiązanie w postaci wprowadzenia w Berlinie marki niemieckiej strefy radzieckiej w miejsce nowej zachodniej „marki B” z jednoczesnym wycofaniem wszystkich restrykcji transportowych. Po drugie Stalin chciał, aby w porozumieniu było też zapisane, jako stanowcze życzenie strony radzieckiej, o odroczeniu wprowadzenia w życie londyńskich decyzji o ustanowieniu rządu w strefach zachodnich Niemiec do czasu wspólnej konferencji<sup>17</sup>.

W czasie tego pierwszego spotkania ze Stalinem, jak raportował ambasador Smith do sekretarza stanu George'a Marshalla z 3 sierpnia<sup>18</sup>, przywódca radziecki twierdził, że Berlin był centrum sowieckiej strefy, jako wynik podpisania protokołów londyńskich w 1944 r.<sup>19</sup> Oddzielne państwo stworzone zaś w zachodnich Niemczech z jego stolicą we Frankfurcie spowodowałoby takie zmiany, że prawo zachodnich sił do utrzymywania wojsk w Berlinie straciłoby swoją moc prawną. Jeżeli miałyby być dwa państwa w Niemczech, Berlin nie mógłby być traktowany jako stolica całych Niemiec<sup>20</sup>. Ambasador Smith odpowiedział Stalinowi, że nie mogło być centralnego rządu niemieckiego, jeżeli cztery mocarstwa nie porozumiałyby się w tej sprawie.

Stalin poruszył też temat przyszłych negocjacji dotyczących całych Niemiec, na których przedstawiona byłaby kwestia np. reparacji, rządu niemieckiego i kontroli Zagłębia Ruhry<sup>21</sup>. Poza tym zaznaczył, że porozumienia zawarte w Jałcie i w Poczdamie jasno mówiły o zobligowaniu czterech mocarstw do sformowania jednego centralnego rządu dla Niemiec.

W podsumowaniu dokonanym przez ambasadora USA w telegramie do Departamentu Stanu z 3 sierpnia była uwaga, że Stalin i Mołotow, mimo pozy serdeczności i zrozumienia stali na twardych i nieprzejednanych

<sup>16</sup> *The Berlin Crisis. A Report on the Moscow Discussion. 1948. The Department of State, September 1948*, s. 18–19.

<sup>17</sup> W. B. Smith, *op. cit.*, s. 236.

<sup>18</sup> *Foreign Relation of the United States. 1948*, vol. II, Germany and Austria, Washington 1973, s. 998.

<sup>19</sup> E. Cziomer, *Zarys historii Niemiec powojennych 1945–1995*, Warszawa 1997, s. 3; L. Pastusiak, *Polityka Stanów Zjednoczonych w Niemczech 1945–1949*, Wrocław 1967, s. 501.

<sup>20</sup> FRUS, *op. cit.*, s. 999.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 1003.

pozycjach<sup>22</sup>. Smith mimo to nalegał, aby obu ostro oświadczyć, że sojusznicy nigdy nie zgodzą się na Niemcy komunistyczne. Otrzymał więc polecenie od Marshalla, aby w dalszych dyskusjach z Mołotowem zwrócić szczególną uwagę na fundamentalne kwestie, które muszą być przedstawione rządowi ZSRR. Były to: nienaruszalne prawa trzech mocarstw w Berlinie i niemożność akceptacji wprowadzenia radzieckiej marki w Berlinie jako intencji przejścia kontroli gospodarczej w zachodnich sektorach miasta. Rosjanie powinni bowiem wiedzieć, że ekonomiczny dobrobyt Berlina zależy od wolności jego handlu z innymi częściami Niemiec. Sojusznicy byłiby w stanie zaakceptować markę radziecką, ale pod kontrolą czterech sił<sup>23</sup>.

Trzy mocarstwa wobec żądania Moskwy wyrzeczenia się praw do Berlina jako ceny zniesienia blokady zdecydowanie odpowiedziały negatywnie. W poruszanej również sprawie Zagłębia Ruhry, ambasador Smith i jego koledzy trwali mocno na stanowisku, że nie będąc agendą spotkania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, nie mogli o tym dyskutować<sup>24</sup>.

R. Lovett, podsekretarz stanu w Waszyngtonie, uważał, że „Beetle” Smith uzyskał doskonale efekty w negocjacjach moskiewskich, „lepiej niż 99 wybranych osób ze 100, które mogłyby je prowadzić”<sup>25</sup>. Natomiast gen. L. Clay wspominał o swoim oburzeniu na wieść o tym, że Smith zaproponował Stalinowi akceptację radzieckiej waluty jako całkowitego środka wymiany w Berlinie, bez żadnej kontroli Zachodu. Generał L. Clay reprezentował bowiem pogląd, że jeżeli nie nastąpiły zasadnicze zmiany w pozycji ZSRR wobec konfliktu w Berlinie, to trzeba było zdecydować się na „most powietrzny”. Sekretarz Stanu Marshall i ambasador Smith nie podzielali jego entuzjazmu związanego z tym przedsięwzięciem. Marshall uznawał bowiem blokadę Berlina jako reakcję ZSRR na politykę określoną „doktryną Trumana”<sup>26</sup>.

Mimo wielu niejasności i kontrowersji po pierwszym spotkaniu ze Stalinem pojawiła się nadzieja zachodnich rządów na postęp w moskiewskich rokowaniach. Ustalono, że wykonanie porozumień o ustaleniu rządu w zachodnich Niemczech byłoby zawieszono do czasu, kiedy cztery strony spotkałyby się i spróbowały znaleźć porozumienie dotyczące całych Niemiec. Departament Stanu przysłał kolejne instrukcje dla ambasadora Smitha. Akceptacja waluty radzieckiej strefy w Berlinie nie mogła być bezwarunkowa i miała być przedmiotem poczwórnej kontroli. W sprawie dotyczącej zaś zachodnich Niemiec ambasador Smith dostał do przekazania informację o tym, że ustalona wcześniej data 1 września nie byłaby terminem formalnego

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 1006.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 1028.

<sup>24</sup> *The Forrestal Diaries*, ed. W. Millis, New York 1951, s. 469.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 483.

<sup>26</sup> *H. S. Truman and the Russians*, by H. Druks, New York 1966, s. 172.

ustalenia rządowej organizacji dla tego państwa. To byłaby raczej data, w oparciu o którą reprezentanci państw niemieckich mogliby rozważyć wyznaczenie wspólnej organizacji.

Rozpoczęło się ustalanie i opracowywanie ogólnych punktów i kwestii technicznych. Spotkania z Mołotowem odbyły się 6, 9, 12 i 16 sierpnia, jednak zakończyły się one całkowitym niepowodzeniem. Mołotow uważał bowiem, że mocarstwa zachodnie straciły swoje prawo do przebywania w Berlinie i tylko Rosjanie mogli mieć pełną kontrolę ekonomiczną w tym mieście. Jak przewidywał ambasador Smith, rząd USA odrzucił stwierdzenia Mołotowa. Trzy mocarstwa nie zgadzały się również na uznanie Berlina jako części strefy radzieckiej. Mogły uznać markę tej strefy, ale pod warunkiem satysfakcjonujących wzajemnych stosunków ekonomicznych między Berlinem a resztą Niemiec<sup>27</sup>. Smith podsumował spotkania z Mołotowem jako rozmowy, opierające się na dwóch bezspornych faktach: prawach aliantów zachodnich do przebywania w Berlinie i kontynuacji pozornej kontroli nad nową walutą. Mołotow próbował też dyskutować o kosztach okupacyjnych, wyrażając pogląd, że nie rozumiał przyczyny sprzeciwu sojuszników co do radzieckiej formuły zwolnienia z nich Berlina<sup>28</sup>.

Po serii bezowocnych spotkań z Mołotowem trzej sojusznicy ponownie zdecydowali się poprosić o spotkanie ze Stalinem. Przygotowując się do niego, rządy trzech mocarstw zachodnich uzgodniły nowy projekt do przedstawienia przywódcy ZSRR. Plan ten zawierał punkty przedyskutowane w czasie pierwszego spotkania ze Stalinem, ale brał też pod uwagę kwestie podniesione przez Mołotowa<sup>29</sup>. Propozycja ta miała formę dyrektywy dla czterech zarządów wojskowych w Berlinie, żądających od nich opracowania szczegółowych przygotowań do wprowadzenia w życie zasad reformy walutowej i odwołania restrykcji transportowych. Propozycja ta zawierała również komunikat przygotowany przez uczestników negocjacji w Moskwie w imieniu czterech mocarstw, finalizując przygotowania opracowane przez zarządy wojskowe i wprowadzając je w życie.

Ponowne spotkanie ze Stalinem odbyło się 23 sierpnia. Ambasador W. B. Smith starał się uzyskać od Stalina konkretne odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania: „czy byłby on skłonny znieść blokadę całkowicie, czy tylko te restrykcje, które zostały wprowadzone w połowie czerwca, w ten sposób formalnie utrzymując blokadę? Po drugie w jaki sposób proponowałby ustalenie kontroli czterech sił nad walutą, która byłaby w obiegu w Berlinie...”<sup>30</sup>. Mołotow obecny na konferencji, odpowiedział odnośnie do

<sup>27</sup> *The Berlin Crisis*, s. 25.

<sup>28</sup> *Documentary History of the Truman Presidency. The Berlin Crisis, A report on the Moscow Discussion, 1948*, s. 222.

<sup>29</sup> W. B. Smith, *op. cit.*, s. 239.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 240.

punktu pierwszego, że zostałyby zniesione tylko restrykcje wprowadzone po 18 czerwca. To było nie do zaakceptowania przez przedstawicieli trzech mocarstw. Chodziło im bowiem o utrudnienia w transporcie wprowadzone znacznie wcześniej wiosną w Niemczech przez Rosjan. A sugestie Stalina poczynione na pierwszym spotkaniu w tych sprawach dawały nadzieję zachodnim sojusznikom na szybkie rozwiązanie konfliktu. Stalin nalegał również na to, aby w porozumieniu uczynić wzmiankę o planie ustanowienia rządu zachodnioniemieckiego i o tym, że dyskusja na ten temat odbyła się w atmosferze „wzajemnego zrozumienia”<sup>31</sup>. Smith obiecał poinformować rząd USA o projekcie Stalina.

Pod koniec sierpnia doszło do przesłania wspólnej dyrektywy z Moskwy dla czterech zarządów wojskowych w Berlinie. Nakazywała ona: znieść ograniczenia komunikacyjne między strefami zachodnimi a Berlinem, między strefami zachodnimi a strefą radziecką; wprowadzić markę strefy radzieckiej jako jedyną walutę w Berlinie. Jednak, tak jak obawiali się zachodni sojusznicy, radziecki zarządca wojskowy Berlina marszałek Wasilij Sokołowski odmówił jej akceptacji i nie chciał jej respektować. Tak więc negocjacje w stolicy ZSRR, a potem w Berlinie zakończyły się fiaskiem, a ufny w skuteczność blokady Stalin tak jak mógł opóźniał zachodnie plany o stworzeniu rządu zachodnich Niemiec. W ZSRR liczone bowiem na kapitulację aliantów i ustąpienie z Berlina.

Ambasador Smith otrzymał instrukcję o zwrócenie się z prośbą, razem z brytyjskim i francuskim kolegą, o ponowne spotkanie z Mołotowem i ze Stalinem. Trzy rządy zgodziły się bowiem dodać do porozumień pewne punkty, które pojawiły się podczas negocjacji berlińskich. Jeżeli zaś Rosjanie zgodziliby się wysłać nowe instrukcje dla wojskowych zarządów, to porozumienie można byłoby osiągnąć. Jeżeli zaś odmówiliby, to zachodni reprezentanci mieli powstrzymać się od dalszych dyskusji i porozumieć ze swoimi rządami<sup>32</sup>. Kiedy zostali poinformowani o nieobecności Stalina w Moskwie, poprosili o spotkanie z Mołotowem, do którego podchodzono jednak bez zbytniego optymizmu<sup>33</sup>. Po tym zupełnie nieudanym spotkaniu z 14 września ambasador Smith i jego koledzy wynieśli tylko przekonanie, że Moskwa pragnie uczynić zachodnie siły odpowiedzialnymi za złamanie negocjacji<sup>34</sup>.

Dalsze konsultacje w sprawie Berlina miały odbyć się w Paryżu razem z gen. L. Clayem i ambasadorem R. Murphym<sup>35</sup>. Te wszystkie działania,

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 241.

<sup>32</sup> *Documentary History of the Truman Presidency*, vol. 16. *Cold War Confrontation: Truman, Stalin and the Berlin Airlift*, 1997, s. 159 (materiał znajduje się w Bibliotece J. F. Kennedy'ego w Berlinie).

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 160.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 165.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 166.

rozmowy ze Stalinem i Mołotowem, według W.B. Smitha jasno uświadamiały wszystkim, że ZSRR nie jest zainteresowany żadnym porozumieniem z Zachodem odnośnie do Berlina<sup>36</sup>. Zamiarem państwa radzieckiego, według Smitha była bowiem likwidacja Berlina jako centrum zachodnich wpływów. Rosjanie chcieliby też likwidacji Bizonii, Trizonii i poczwórnej kontroli nad Zagłębiem Ruhry<sup>37</sup>.

W sierpniu i we wrześniu w trakcie prowadzonych rozmów w Moskwie, Francja, Wielka Brytania i USA pracowały również nad tekstem, który byłby skierowany do Związku Radzieckiego w razie zerwania rozmów<sup>38</sup>. Tymczasem sytuacja sił sojuszniczych w Berlinie wyglądała nie najlepiej<sup>39</sup>, jak to przedstawiał gen. Clay. Po otrzymaniu wszystkich raportów z Moskwy uznał, że rozmowy tam prowadzone nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Uważał, że raport Smitha był bardziej optymistyczny, niż uzasadniały to wyniki rozmów. Frank Roberts, dowódca strefy brytyjskiej, powiadomił Brytyjczyków, że Mołotow stał kategorycznie na stanowisku, aby wprowadzenie marki strefy radzieckiej jako jedynej waluty w Berlinie było pod całkowitą kontrolą Rosjan. Generał W. B. Smith o tym jednak nie poinformował zarządów wojskowych, co jednak tłumaczono w Waszyngtonie otrzymaniem zniekształconej depechy. Z drugiej zaś strony Brytyjczycy uznali, że oświadczenie Smitha co do odroczenia rządu dla zachodnich Niemiec było trafnie sformułowane.

Trzej reprezentanci w Moskwie nie mogli bowiem ustąpić w tej bardzo ważnej sprawie, jaką była poczwórna kontrola radzieckiej waluty w Berlinie<sup>40</sup>. Generał Clay stał również na stanowisku, że jeżeli trzej reprezentanci nie mogą porozumieć się z Mołotowem i zaakceptować jego propozycji, to powinni próbować jeszcze raz spotkać się ze Stalinem. A jeżeli i to spotkanie nie odniosłoby skutku, to nie można było tracić czasu w Moskwie, ale trzeba by postępować według działań zalecanych przez ONZ<sup>41</sup>. Generał Clay przedstawiał również propozycje co do zmian sformułowań zawartych w szkicach trzech sił w Moskwie. Wobec przeciągających się negocjacji w stolicy ZSRR nalegał na rozpoczęcie procedury ONZ<sup>42</sup>, gdyż przedłużające się rozmowy pogarszały sytuację w Berlinie. A wszystkim bowiem już zależało na jak najszybszym i pokojowym rozwiązaniu tej kłopotliwej sytuacji.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 302.

<sup>37</sup> FRUS, 1948, vol. II, Germany and Austria, Washington 1973, s. 985.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 1082.

<sup>39</sup> *The Papers of General Lucius D. Clay. Germany 1945-1949*, vol. I, II, ed. J. E. Smith, Indiana University Press, 1974, s. 159.

<sup>40</sup> *The Papers of General Lucius D. Clay...*, s. 761.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 764.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 766.



Tymczasem już dużo wcześniej niektórzy politycy amerykańscy uświadomili sobie, że Rosjanie mogliby robić kłopoty, jeżeli alianci chcieliby wprowadzić nowe niemieckie banknoty bez porozumienia z ZSRR, zwłaszcza w Berlinie. Robert Murphy, ambasador amerykański w Berlinie, i gen. Lucius Clay informowali o tym problemie Waszyngton<sup>43</sup>. Im dalej postępował rozwój wypadków, obydwoj byli niepewni sytuacji aliantów w Berlinie, izolowanych głęboko wewnątrz sowieckiej strefy. Kiedy pojawiły się pierwsze syndromy blokady, gen. Clay i ambasador Murphy zbadali dokładnie status prawny wszystkich transportowych porozumień komunikacyjnych. Okazało się, że jedynym podpisanym, jesienią 1945 r., porozumieniem dotyczącym transportu było porozumienie odnośnie do korytarzy powietrznych. Co do dróg lądowych, trasy kolejowej i wodnej były to tylko porozumienia ustne z Rosjanami. Wysłanie ostrzeżeń do trzech stolic spowodowało więc rozpoczęcie negocjacji i uruchomienie tzw. mostu powietrznego<sup>44</sup>. R. Murphy nieraz podkreślał w swoich wspomnieniach, że wielu polityków amerykańskich uznawało reformę walutową w Berlinie za nieuzasadnioną prowokację wobec ZSRR<sup>45</sup>.

Jeżeli zaś chodzi o same rokowania w Moskwie, wśród polityków amerykańskich istniało przekonanie, że były one raczej porażką ambasadora W. B. Smitha<sup>46</sup>, zwłaszcza jeżeli chodziło o nacisk na zawarcie w komunikacie czterech mocarstw ogłaszających rezultat dyskusji wzmianki o prawach aliantów do pobytu w Berlinie. Ambasador dostawał więc z Departamentu Stanu w Waszyngtonie instrukcję podkreślającą mocno fakt, że taka wzmianka powinna być zawarta. James Forrestal uważał też, że gen. Smith w czasie negocjacji był zbyt drobiazgowy w pewnych sprawach, a nie kładł nacisku na stwierdzenie o amerykańskiej pozycji opartej na bazowych prawach do przebywania w Berlinie.

Dobitnie ukazała to odpowiedź radziecka z 18 września przekazana zachodnim reprezentantom po ostatnim spotkaniu z Mołotowem w Moskwie. Według ustaleń z roku 1945 o korytarzach powietrznych ruch w nich powinien ograniczać się tylko do potrzeb wojskowych. Odpowiedzi sojuszników zostały wysłane jednocześnie 22 września do ambasad radzieckich w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu. Uzgodniono w nich, że nie można było się zgodzić na warunki Rosjan<sup>47</sup>.

Po sześciu tygodniach dyskusji trzy rządy zachodnie miały bowiem pewność, że Związek Radziecki została w pełni zaznajomiona z ich postawą i dalsze dyskusje były bezprzedmiotowe. Trudności, które się pojawiły, nie

<sup>43</sup> R. Murphy, *Diplomat among Warriors*, New York 1964, s. 311.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 310.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 312.

<sup>46</sup> *The Forrestal Diaries*, ed. W. Millis, New York 1951, s. 479.

<sup>47</sup> *Documentary History of the Truman Presidency. The Berlin Crisis...*, s. 253.

dotyczyły bowiem spraw technicznych, jak sugerowali przedstawiciele ZSRR, ale fundamentalnych różnic w poglądach dwóch stron odnośnie do ich praw w Berlinie. Blokada była więc pogwałceniem praw trzech zachodnich sił do przebywania w tym mieście<sup>48</sup>. Ostatnią odpowiedź rząd radziecki przekazał 25 września do trzech zachodnich stolic. Podkreślono w niej, że zaistniała sytuacja w Berlinie była rezultatem wprowadzenia nowej waluty w zachodnim Berlinie i zachodnich sektorach Niemiec.

Pomimo porażki w negocjacjach moskiewskich najważniejszy jednak cel: pozostanie zachodnich sił w Berlinie było faktem. Już w lipcu 1948 r. E. Bevin powiedział ambasadorowi USA w Londynie Douglasowi, że „porzucenie Berlina będzie oznaczać stratę zachodniej Europy”<sup>49</sup>. Wyrażał niepokój co do dyskusji ze Stalinem, ale dał się przekonać co do przewodnictwa Ameryki w tej sprawie. Również ambasador Smith przed rozpoczęciem negocjacji przewidywał, że Rosjanie będą chcieli podjąć próbę usunięcia aliantów z Berlina. Każda ze stron w gronie sojuszników miała wątpliwości. Francuzi w miarę postępu rozmów obawiali się bowiem, że USA wykona jednostronną akcję w Berlinie, która wciągnie Europę w ponowną wojnę. Ch. Bohlen musiał więc zapewnić francuskiego ambasadora, że żadna akcja nie mogłaby być zdecydowana bez konsultacji z brytyjskim i francuskim rządem. Te i inne oznaki wzrastających obaw w Wielkiej Brytanii i Francji doprowadziły władze amerykańskie do niepokojącego wniosku, że ich sojusznicy mogliby pójść zbyt daleko w ustępstwach w stosunku do Rosji wobec niebezpieczeństwa wybuchu konfliktu.

Sekretarz stanu Marshall był zadowolony z wysiłków ambasadora Smitha w Moskwie, zmierzających do osłabienia wahań sojuszników. Uważał bowiem, że nie mogą one osłabiać pozycji trzech mocarstw w rokowaniach. I tak jak ambasador W. B. Smith uważał też, że jedność trzech państw powinna być nadrzędnym wymogiem dla prezentacji poglądów Zachodu wobec Rosjan.

Sytuacja w Berlinie zmieniła się diametralnie. Samoloty z zachodnich stref regularnie docierały korytarzem powietrznym do lotniska Tempelhof, dostarczając zaopatrzenie dla Berlina<sup>50</sup>. Natomiast sytuacja polityczna w mieście była napięta, bowiem komuniści, wśród narastających zamieszek, przejęli Ratusz Miejski w sektorze zarządzanym przez Rosjan i wypędzili stamtąd niekomunistyczną Radę Miejską. F. Roberts zaproponował więc przesłanie radzieckiemu zarządcy wojskowemu marszałkowi W. Sokołowskiemu instrukcji o podjęciu działań w celu zachowania spokoju w czasie od-

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 254.

<sup>49</sup> G. C. Marshall, *Statesman 1945–1959*, ed. F. C. Pogue, New York 1987, s. 308.

<sup>50</sup> *Najnowsza historia świata 1945–1995*, t. 1, 1945–1963, red. A. Patek, J. Rydel, J. J. Węc, Kraków 1997, s. 41. Francja nie brała udziału w operacji powietrznej w Berlinie, ponieważ prawie całe jej lotnictwo było wówczas zaangażowane w Indochinach.

bywających się wtedy negocjacji. Przekazano również oświadczenie Stalinowi, iż rządy zachodnie były w pełni świadome tego, że niepokoje w Berlinie nie byłyby kontynuowane bez radzieckiego poparcia wojskowego<sup>51</sup>.

Według Smitha Rosjanie czynili wszystko, aby przejąć kompleksową kontrolę nad Berlinem, podczas gdy świat odnosiłby wrażenie, że miasto było ciągle pod zarządem czterech mocarstw. Jedynym celem ZSRR było bowiem ustalenie korzystnych dla siebie pozycji do następnej fazy działań, tym razem na forum ONZ.

Ambasador Smith wspominał, że podczas gdy Mołotow wręczał trzem reprezentantom Zachodu ostateczną notę wycofującą całe poparcie Stalina i oficjalnie żądającą kontroli ruchu powietrznego i lądowego w Berlinie, mniej był nią zainteresowany po tak długich negocjacjach niż tym, jak ta cała sprawa była przedstawiona w prasie radzieckiej<sup>52</sup>. Przez cały bowiem czas rozmów w Moskwie cenzura radziecka utrzymywała blokadę informacyjną. Kiedy została usunięta, propaganda Rosjan, jak to określił ambasador Smith, ruszyła „pełną parą”, obwiniając o wszystkie wynikił problemy państwa zachodnie.

Mimo późniejszego zawieszenia blokady Berlina przez Rosjan wiosną 1949 r., w opinii W. B. Smitha problem Niemiec nie został wtedy jeszcze załatwiony. Niemcy stały się bowiem najwyższą stawką w walce o powojenny kształt Europy<sup>53</sup>. Ambasador uważał również, że rozwiązanie problemu tego państwa zależało wtedy od skierowanej na zachód gospodarczej i politycznej orientacji Niemców<sup>54</sup>. Rozwijana ona byłaby poprzez wspólną politykę trzech mocarstw i integrację Niemiec ze społecznością Europy Zachodniej. Postęp w tym kierunku wydawał się W. B. Smithowi najlepszym gwarantem bezpieczeństwa w tej części Europy. Kryzys berliński przyspieszył zaś niewątpliwie konsolidację mieszkańców Berlina w zachodnich sektorach oraz całego społeczeństwa zachodnioniemieckiego dla poparcia powstania RFN<sup>55</sup>.

Przekazanie pod koniec września 1948 r. sprawy Berlina do rozpatrzenia przez Radę Bezpieczeństwa ONZ równoznaczne było z fiaskiem negocjacji moskiewskich, które razem z przedstawicielami Francji i Wielkiej Brytanii prowadził W. B. Smith. Oznaczało to również w tym wypadku jego porażkę jako dyplomaty. Z drugiej zaś strony sukcesem dyplomacji zachodniej było to, że nie doszło w Berlinie do konfliktu zbrojnego. Poza tym pozostanie aliantów w mieście, nieugięta postawa wobec Związku Radzieckiego oznaczała już realizację „doktryny powstrzymywania”, dopiero co sformułowanej przez George'a Kennana.

<sup>51</sup> G. C. Marshall, *Statesman 1945–1959...*, s. 314.

<sup>52</sup> W. B. Smith, *op. cit.*, s. 244.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 249.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 252.

<sup>55</sup> E. Cziomer, *Zarys historii Niemiec powojennych 1945–1995*, Warszawa 1997, s. 51.

*Magdalena Wasiewicz***FROM THE ACTIVITY OF THE US AMBASSADOR TO SOVIET UNION, WALTER BEDELL SMITH DURING THE FIRST BERLIN CRISIS (1948-1949)**

The article presents the activity US Ambassador to Soviet Union W. B. Smith during the First Berlin Crisis, which was one of the reasons why the Cold War began.

On June 24, 1948 Soviet forces implemented a blockade of Berlin halting all railroad traffic, the major means of transporting food and fuel into the city. The blockade was a response to the Western currency reform announced on June 22, the decisions taken at the London conference earlier in the month that established the foundation for West Germany, and the Soviet desire to drive the three Western powers out of Berlin. At the end of June the United States announced that an expanded airlift would begin to carry food and supplies into Berlin.

The negotiations held by Allies in Berlin did not lead to the solution to the dangerous situation. They were moved to Moscow, when the ambassadors of the US, France and the representative of United Kingdom were to talk to USRR leaders. The representatives of the West were to make Stalin abolish the blockade getting a give-and-take in return.

During the first meeting the ambassadors with Joseph Stalin and Foreign Minister Molotov (August 3), Smith told that the three Western powers were in Berlin by right, and they intended to remain there. He said the Western Big Three were eager to resolve differences with the Soviet Union, but no negotiations could take place while the blockade remained in effect. The next meeting with Molotov Ambassador Smith consistently emphasized two points. Firstly that the Western powers were in Berlin by right and not at the sufferance of the Soviet Union, and secondly that the decision taken at the London conference would not be suspended or delayed.

Ambassador Smith, along with the British and French ambassadors, met Joseph Stalin again to discuss Berlin issues (August 23). A tentative agreement between the two sides was reached regarding the currency issue, but the arrangements for its implementation were to be worked out by the military governors in Berlin. In September the four military governors in Berlin announced they could not reach an agreement based on the Moscow directive.

In the end of September France, the United Kingdom, and the United States sent identical letters to the secretary general of the United Nations informing him that the Berlin situation constituted a threat to world peace as defined in Chapter VII of the United Nations Charter. The Western powers requested that the Berlin issue be taken up by the Security Council as quickly as possible.

The negotiation in Moscow in which Walter Bedell Smith participated ended unsuccessfully and the blockade of Berlin was not suspended by Russians until 1949.